

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. M. przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę oddalił powództwo i zasądził na rzecz pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. od powoda A. M. kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych: Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w dniu 14 maja 2008 roku wydał nakaz zapłaty w sprawie o sygn. III Nc 437/08, w którym nakazał powodowi zapłatę na rzecz pozwanego kwotę 15.863,65 zł wraz z odsetkami umownymi liczonymi od kwoty 10.567,85 zł w wysokości 1,5-krotności stopy odsetek ustawowych od dnia 27 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.616 tytułem kosztów procesu.

Pismem z dnia 29 marca 2018 roku wierzyciel zwrócił się do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi V. Ł. o wyegzekwowanie należności zasądzonej ww. nakazem zapłaty. Komornik wszczął egzekucję zgodnie z wnioskiem wierzyciela pod sygn. akt Km 121/18.

Pismem z dnia 5 kwietnia 2018 roku Komornik Sądowy zawiadomił powoda o wszczęciu egzekucji. W kolejnym piśmie z tego samego dnia Komornik Sądowy poinformował pozwanego o zajęciu wierzytelności przysługującej mu względem Naczelnika Urzędu Skarbowego Ł..

Pisma z dnia 5 kwietnia 2018 odebrał w dniu 24 kwietnia 2018 roku dorosły domownik powoda (matka).

W dniu 25 maja 2018 roku komornik wezwał powoda do dobrowolnej zapłaty należności oraz do stawienia się w jego kancelarii w celu złożenia wyjaśnień. Wezwanie powód odebrał osobiście w dniu 13 czerwca 2018 roku.

W dniu 6 czerwca 2018 roku komornik wystosował do powoda pismo zawiadamiające o zajęciu jego rachunku bankowego, które to pismo powód otrzymał w dniu 22 czerwca 2018 roku.

W dniu 26 czerwca 2018 roku komornik dokonał potrącenia z rachunku bankowego powoda kwoty objętej wnioskiem o wszczęcie egzekucji.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domaga się od pozwanego zwrotu niezasadnie pobranych należności odsetkowych. Wobec braku podstawy roszczenia powoda wynikającej czy to ze zobowiązania czy z deliktu, należy odwołać się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powstające ex lege zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia jest jednym z podstawowych instrumentów służących ochronie podmiotów prawa cywilnego przed niekorzystnymi dla nich i niemającymi wystarczającego oparcia w ich woli – ani w woli władzy publicznej – zmianami majątkowymi. Fundamentem aksjologicznym tego zobowiązania jest wynikający z zasady sprawiedliwości (art. 2 Konstytucji RP) nakaz oddania każdemu tego, co mu się należy. W wyroku z dnia 21 marca 2007 r. (CSK 458/06) Sąd Najwyższy wskazał, że formuła instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest tak szeroka, że pozwala ją rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego.

Należy jednak pamiętać, że – ze względu na inne wartości chronione przez porządek prawny (zwłaszcza autonomię woli i bezpieczeństwo prawne oraz bezpieczeństwo obrotu) – przywołany nakaz słusznościowy jest przez ustawodawcę urzeczywistniany w ściśle określonych ramach technicznoprawnych i nie stanowi samodzielnego, nadrzędnego kryterium korektury prawa stanowionego ani nawet praw podmiotowych. Chodzi zatem o oddanie każdemu tego, co mu się należy według prawa, a nie według nadrzędnego względem prawa kryterium słuszności.

Sąd Rejonowy wskazał, że zobowiązaniowy charakter stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym każe rozważyć uznanie zaistniałego pomiędzy stronami przesunięcia majątkowe za nienależne świadczenie.

Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest świadczenie nienależne. Użycie określenia „świadczenie” oznacza, że w tym szczególnym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia chodzi o uzyskanie korzyści cudzym kosztem w wykonaniu zobowiązania. Stosownie bowiem do art. 353 § 1 świadczenie, jako zachowanie się dłużnika (mogące polegać zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu, stanowi przedmiot zobowiązania. W wyroku z 11 września 1997 r. (III CKN 162/97) Sąd Najwyższy wskazał, że przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie.

Zgodnie z treścią art. 411 pkt 3 nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli zostało one spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Na gruncie art. 411 pkt 3 k.c. mowa jednak tylko o przypadkach dobrowolnego spełnienia świadczenia w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Wyłączenie kondykcji nastąpi zatem jedynie wówczas, gdy spełnienie świadczenia stanowi następstwo celowego zachowania zmierzającego do jego zaspokojenia. O takiej intencji nie może być mowy wówczas, gdy jakiegokolwiek okoliczności wpływają na zachowanie solvensa, np. spełnia on swoje świadczenie w celu zadośćuczynienia obowiązkowi wynikającemu z prawomocnego orzeczenia sądu, zobowiązującego go do takiego zachowania. W rezultacie jedynie dobrowolne oraz celowe działanie solvensa wyłącza możliwość dochodzenia zwrotu spełnionego świadczenia na podstawie art. 411 pkt 3 k.c.

(tak komentarz do art. 411 kodeksu cywilnego pod red. Mariusza Frasa, akapit 16, wydawnictwo Wolters Kluwers 2018)

Według Sądu pierwszej instancji w realiach niniejszej sprawy fakt spełnienia roszczenia przedawnionego nie stałby na przeszkodzie w domaganiu się zwrotu świadczenia, ponieważ do realizacji świadczenia doszło w sposób przymusowy – na etapie egzekucji komorniczej.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek o bezzasadności powództwa wynika także z subsydiarnego charakteru instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, jak również jego szczególnej odmiany – nienależnego świadczenia. Powództwo może być konstruowane na zasadzie niesłusznego wzbogacenia dopiero wówczas, gdy nie ma innego środka do odzyskania doznanego uszczerbku majątkowego, lub też inne środki połączone są z większymi trudnościami (orzeczenie SN z dnia 15 września 1945 r., sygn. C I 116/45). Stanowisko to powtórzył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 27 kwietnia 1995 r. (III CZP 46/95), wskazując że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować tylko wtedy, gdy brak innego środka prawnego dla przywrócenia równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia. Do tej uchwały i wcześniejszych wypowiedzi w orzecznictwie nawiązał Sąd Najwyższy ponadto w uzasadnieniu wyroku z 7 maja 2009 r. (IV CSK 27/09). Wskazano w nim, że: „w szczególności przepisy te mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów i nie ma też możliwości dokonania rozliczeń na podstawie art. 224-230 k.c.”. Ten kierunek wykładni jest konsekwentnie podtrzymywany. W wyrokach z 2 sierpnia 2007 r. (V CSK 152/07) i z 18 listopada 2009 r. (II CSK 242/09) Sąd Najwyższy powtórzył, że „przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować, gdy brak innego środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej naruszonej bez prawnego uzasadnienia”.

W niniejszej sprawie powód dysponował innymi narzędziami, pozwalającymi na niedopuszczenie do kwestionowanego przez niego przesunięcia majątkowego. Środkiem tym było powództwo przeciwegzekucyjne. W toku egzekucji dłużnik ma możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia wyłącznie w postępowaniu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a tocząca się egzekucja nie może dłużnika pozbawić prawa do skorzystania z zarzutu przedawnienia. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2017 I ACa 763/16).

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą powództwo przeciwegzekucyjne jako skierowane na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego, może być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje

możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Prawo do wytoczenia powództwa opozycyjnego dłużnik traci z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w każdym przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2010 r. II CSK 592/09).

Według Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie powód poinformowany został o wszczęciu egzekucji w dniu 24 kwietnia 2019 roku. Do potrącenia środków z jego rachunku bankowego doszło w dniu 26 czerwca 2018 roku. Pozwany miał zatem ponad dwa miesiące na wytoczenie stosownego powództwa, z czego nie skorzystał. Powód sam zatem pozbawił się możliwości zgłoszenia zarzutu przedawnienia i tym samym na skutek swojego zaniedbania doprowadził do przesunięcia majątkowego, którego mógłby uniknąć. Powództwo oparte na podstawie określonej w art. 405 k.c. czy też art. 410 k.c. nie może być pojmowane jako *condictio generalissima*, dająca możliwość sanowania zaniedbań, których strony dopuściły się w postępowaniu.

Na marginesie należy zauważać, że ocena prawna zachowania powoda mogłaby być odmienna, gdyby na skutek nieprawidłowości lub wyjątkowej dynamiki postępowania egzekucyjnego został on pozbawiony możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego (por. wyrok SN z dnia 12 lutego 2015 roku w sprawie o sygn. IV CSK 272/14). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała jednak miejsca, z tego też względu powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powództwo zostało oddalone w całości. W konsekwencji należało przyjąć, że powód przegrał proces, a pozwany go wygrał. Powód był zatem zobowiązany do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów procesu, na które złożyły się kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożonego w sprawie pełnomocnictwa oraz kwota 3600 zł tytułem zastępstwa procesowego, wyliczona na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyrok Sądu Rejonowego złożył powód, zaskarżając go w całości, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 133 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że komornik w dniu 24.04.2018 r. doręczył powodowi (lub jak w innym miejscu przyjmuje Sąd „dorosłemu domownikowi powoda (matka)”) zawiadomienie o wszczęciu egzekucji podczas gdy pod adresem, na który komornik na wniosek pozwanego doręczył matce powoda to zawiadomienie (ul. (...)), powód nie mieszka, powód nie miał świadomości odebrania przez jego matkę zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, a pierwsze doręczenie powodowi dokumentów egzekucyjnych na jego prawidłowy adres zamieszkania (oraz zameldowania), tj. na ul. (...) (żądanie udzielenia wyjaśnień, zawiadomienie o wszczęciu egzekucji oraz zajęcie wierzytelności) nastąpiło w dniu 13.06.2018 r. tj. tydzień po zajęciu jego rachunku bankowego (6.06.2018 r.); nadto, przepis art. 133 § 1 k.p.c. wprost wymaga „osobistego” doręczenia pisma wobec czego konstatacja Sądu o doręczeniu zawiadomienia „dorosłemu domownikowi powoda”, niezależnie od faktu, że matka powoda nie jest jego domownikiem, nie może być prawidłowa;

b) art. 208 § 1 pkt 5) k.p.c. przez zaniechanie zarządzenia przedstawienia akt egzekucji sygn. KM 121/18 (do akt załączono bowiem nie ponumerowane przez to niemożliwe do zweryfikowania co do ich kompletności akta zastępcze tej egzekucji) oraz uniemożliwienie pełnomocnikowi powoda wskazania w tychże aktach numerów kart, mimo że pełnomocnik powoda wnosił o to w punkcie 7 petitum pozwu,

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi, pozostającymi w sprzeczności z treścią zebranego materiału dowodowego oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przez:

- dowolne przyjęcie, że doręczenie w dniu 24.04.2018 r. matce powoda zawiadomienia o wszczęciu egzekucji stanowiło skuteczne zawiadomienie powoda o jej wszczęciu - podczas gdy powód pod wskazanym przez pozwanego adresem

(ul. (...)) nie mieszkał, a pozwany nie zadał sobie nawet trudu wystąpienia do właściwych organów o udostępnienie informacji o adresie zameldowania powoda; w ten sposób Sąd obarczył powoda skutkami niefrasobliwości pozwanego Banku; gdyby bowiem Bank wystąpił o dane ze zbiorów meldunkowych powoda, łatwo uzyskałby jego aktualny adres zamieszkania (i zameldowania);

- pominięcie znajdujących się w aktach komorniczych dwóch odrębnych protokołów sporządzonych przez asesora M. K., tj. z dnia 20.04.2018 r., z którego wprost wynika, że „dłużnik pod ww. adresem [ul. (...)] nie przebywa” oraz z dnia 13.07.2018 r., z którego wprost wynika, że „dłużnik pod ww. adresem [ul. (...)] nie przebywa”

- błędne przyjęcie, że „powód poinformowany został o wszczęciu egzekucji w dniu 24.04.2018r.” (na str. 3 uzasadnienia błędnie podano „2019 r.”) podczas gdy powodowi zajęto rachunek bankowy w dniu 6.06. (...), a żądanie udzielenia wyjaśnień wraz z zawiadomieniem o wszczęciu egzekucji doręczono mu osobiście dopiero w dniu 13.06.2018 r.;

- wprowadzające w błąd przyjęcie, że „do potrącenia środków z jego [powoda] rachunku bankowego doszło w dniu 26.06.2018r”, podczas gdy -jak wynika z pisma Komornika z dnia 10.08.2018 r. - „zajęcia rachunku bankowego dokonano 6.06.2018 r.”, a jedynie „potrącenie [rozumiane jako rozliczenie zajętego rachunku] zrealizowane zostało 26.06.2018r.”; nadto, jak wynika z ww. pisma Komornika, „zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego doręczono dłużnikowi 22.06.2018 r.”, a więc 15 dni po faktycznym zajęciu tego rachunku;

- błędne przyjęcie, że „powód [Sąd błędnie na str. 3 uzasadnienia napisał „Pozwany”] miał zatem ponad dwa miesiące na wytoczenie stosownego powództwa [przeciwegzekucyjnego], z czego nie skorzystał - podczas gdy powód w istocie nie miał możliwości wytoczenia tego powództwa, bowiem zajęcie rachunku bankowego powoda nastąpiło w dniu 6.06.2018 r., tj. na tydzień przed zawiadomieniem powoda o wszczęciu egzekucji (13.06.2018 r.) oraz na 15 dni przed doręczeniem powodowi zawiadomienia o zajęciu jego rachunku bankowego (22.06.2018 r.);

- błędne zakwalifikowanie niniejszej sprawy jako sprawy o bezpodstawne wzbogacenie (nienależne świadczenie), podczas gdy powód w pozwie w ogóle na tą podstawę się nie powoływał, bowiem niczego dobrowolnie na rzecz pozwanego nie świadczył, a istotę wytoczonego powództwa stanowiło żądanie zwrotu nienależnie wyegzekwowanych, przedawnionych odsetek, co do których powództwo przeciwegzekucyjne w związku z wyegzekwowaniem całości roszczenia uległo zmianie na powództwo odszkodowawcze o zwrot nienależnie wyegzekwowanych (przedawnionych) kwot;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.

(a) art. 118 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. jego pominięcie, mimo że wyegzekwowane przez pozwanego Bank odsetki w części przekraczającej okres 3 lat licząc wstecz od wszczęcia egzekucji uległy przedawnieniu,

(b) art. 411 pkt 3 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że stan faktyczny sprawy odpowiada dyspozycji tego przepisu, mimo że powód niczego na rzecz pozwanego dobrowolnie nie świadczył, a pozwany wyrządził powodowi szkodę majątkową poprzez skierowanie egzekucji co do przedawnionego roszczenia ubocznego,

(c) art. 415 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu braku odpowiedzialności pozwanego w oparciu w ten przepis.

3) na podstawie art. 368 § 1 pkt 4) k.p.c. powołuję nowy dowód w postaci zaświadczenia z dnia 25.06.2019 r. o zameldowaniu powoda na pobyt stały w Ł. przy ul. (...), poczynwszy od dnia 3.01.2014 r., na okoliczność wykazania, że pozwany Bank miał możliwość ustalenia prawidłowego adresu zameldowania oraz zamieszkania powoda, czego jednak nie uczynił, wskazując we wniosku o wszczęcie egzekucji nieaktualny i nie zweryfikowany adres; powód posługiwał się w kontaktach z pozwanym niemal 15 lat temu - przy czym potrzeba powołania się na ten dokument wynika po wydaniu zaskarżonego wyroku.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed

Sądem Rejonowym oraz dwukrotności stawki minimalnej za reprezentację powoda w postępowaniu odwoławczym, uzasadnionej nakładem pracy pełnomocnika, jak również kosztów opłaty skarbowej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, wg norm przewidzianych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja o tyle okazała się zasadna, że skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem powództwa.

Według Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że w stanie faktycznym sprawy w zakresie przepisów prawa materialnego, znalazł zastosowanie art. 411 pkt 3 k.c.. Natomiast błędnie przy tym ocenił, że zważywszy na subsydiarny charakter instytucji bezpodstawnego wzbogacenia roszczenie z tej podstawy zostało wyeliminowane w realiach sprawy przez obowiązek zastosowania instytucji powództwa przeciwegzekucyjnego. Należy stwierdzić, że co do zasady stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w toku egzekucji dłużnik ma możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia wyłącznie w postępowaniu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a tocząca się egzekucja nie może dłużnika pozbawić prawa do skorzystania z zarzutu przedawnienia, jest prawidłowe. W przedmiotowej sprawie istotną kwestią jest jednak, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, dynamika postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko powodowi jako dłużnikowi. W ocenie Sądu drugiej instancji został on bowiem ze względu właśnie na dynamikę postępowania egzekucyjnego pozbawiony możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego.

Powództwo przeciwegzekucyjne jako skierowane na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego, może być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Prawo do wytoczenia powództwa opozycyjnego dłużnik traci z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w każdym przypadku. Wyegzekwowanie świadczenia w trakcie toczącego się postępowania skutkuje oddaleniem powództwa przeciwegzekucyjnego.

Według Sądu Odwoławczego, nawet przyjęcie za Sądem Rejonowym, że powód powziął wiadomość o wszczęciu egzekucji w dniu 24 kwietnia 2019 roku, a do potrącenia środków z jego rachunku bankowego doszło w dniu 26 czerwca 2018 roku, nie stanowi podstawy do uznania, że dwa miesiące wynikające z odstępu między tymi datami, stanowiły dostateczny czas do wytoczenia stosownego powództwa, a powód z tej możliwości nie skorzystał i tym samym pozbawił się możliwości zgłoszenia zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie zarzucił apelujący naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a mianowicie co do oceny istotnej okoliczności, w kontekście możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego, to jest faktu, że powód został zawiadomiony jako dłużnik o zajęciu rachunku bankowego, które nastąpiło w dniu 6 czerwca 2018 r., w dniu 22 czerwca 2018 r. (elektroniczne potwierdzenie odbioru w aktach komorniczych), a do potrącenia środków z jego rachunku bankowego doszło cztery dni później, t.j. 26 czerwca 2018 roku. Ponadto istotnym jest, że powód przez swojego pełnomocnika podjął działania zmierzające do ograniczenia egzekucji prowadzonej przeciwko niemu, poprzez zwrócenie się w tej kwestii do wierzyciela pismem z dnia 11 czerwca 2019 r. o ograniczenie egzekucji o wartość przedawnionych odsetek ustawowych (k.43 akt). Tym samym nietrafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że powód na skutek swojego zaniedbania doprowadził do przesunięcia majątkowego w postaci wyegzekwowania świadczenia wynikającego z tytułu wykonawczego również w zakresie przedawnionych odsetek.

Reasumując, dynamika postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko powodowi jako dłużnikowi, w kontekście czasowym pozyskania wiedzy o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, świadczy według Sądu Okręgowego, że w realiach sprawy nie zaniedbał on skorzystania z uprawnienia wytoczenia powództwa

przeciwegzekucyjnego w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego, a jego wytoczenie po wyegzekwowaniu roszczenia stało się zbędne.

W tej sytuacji, należało uznać za nietrafny zarzut apelacji naruszenia art. 411 pkt 3 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Wobec braku podstawy roszczenia powoda wynikającej czy to ze zobowiązania czy z deliktu, należało odwołać się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a z uwagi na zobowiązaniowy charakter stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym należało rozważyć uznanie zaistniałego pomiędzy stronami przesunięcia majątkowe za nienależne świadczenie. Podzielając rozważania Sądu pierwszej instancji na temat szczególnego rodzaju bezpodstawnego wzbogacenia, jakim jest świadczenie nienależne, należy tylko wskazać za Sądem, że użycie określenia „świadczenie” oznacza, że w tym szczególnym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia chodzi o uzyskanie korzyści cudzym kosztem w wykonaniu zobowiązania. Stosownie bowiem do art. 353 § 1 k.c. świadczenie, jako zachowanie się dłużnika (mogące polegać zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu), stanowi przedmiot zobowiązania. Przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie. Mając na uwadze określenie żądania powoda jako zwrotu niezasadnie pobranych – bo przedawnionych – należności odsetkowych, należało odnieść do stanu faktycznego sprawy treść art. 411 pkt 3 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli zostało ono spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Na gruncie art. 411 pkt 3 k.c. mowa jednak tylko o przypadkach dobrowolnego spełnienia świadczenia w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Wyłączenie kondycji nastąpi zatem jedynie wówczas, gdy spełnienie świadczenia stanowi następstwo celowego zachowania zmierzającego do jego zaspokojenia. Jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy, o takiej intencji nie może być mowy wówczas, gdy jakiegokolwiek okoliczności wypływają na zachowanie solvensa, np. spełnia on swoje świadczenie w celu zadośćuczynienia obowiązkowi wynikającemu z prawomocnego orzeczenia sądu, zobowiązującego go do takiego zachowania. W rezultacie jedynie dobrowolne oraz celowe działanie solvensa wyłącza możliwość dochodzenia zwrotu spełnionego świadczenia na podstawie art. 411 pkt 3 k.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zauważył, że w rozpoznawanej sprawie fakt spełnienia roszczenia przedawnionego nie stoi na przeszkodzie w domaganiu się zwrotu świadczenia, ponieważ do realizacji świadczenia doszło w sposób przymusowy na etapie egzekucji komorniczej.

Za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 118 k.c., gdyż wyegzekwowane przez pozwanego Bank w postępowaniu egzekucyjnym świadczenie od powoda jako dłużnika obejmowało przedawnione odsetki w części przekraczającej okres 3 lat, licząc wstecz od wszczęcia egzekucji. Stanowiły one świadczenie nienależne powoda na rzecz Banku, a w konsekwencji z uwagi na żądanie powoda ich zwrotu, podlegały zasądzeniu na jego rzecz od pozwanego Banku.

Przedstawione powyżej rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniają stanowisko o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 415 k.c. jako podstawy dochodzonego roszczenia, a to wobec braku spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tej podstawy.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 208 § 1 pkt 5) k.p.c. przez zaniechanie zarządzenia przedstawienia akt egzekucji sygn. KM 121/18 celem ponumerowania stron, należało go uznać na pozbawiony przymiotu rażącego naruszenia przepisu, a zatem jako naruszenie niewpływające na ocenę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Podobnie Sąd Odwoławczy ocenił, także w kontekście całości rozważań, zarzut naruszenia art. 133 § 1 k.p.c..

Z uwagi na powyższe, uznając apelację powoda co do zasady za słuszną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, uwzględniając powództwo w całości (punkt I. wyroku).

O kosztach procesu (postępowanie pierwszoinstancyjne) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.. Koszty należne powodowi od pozwanego objęły opłatę od pozwu w kwocie 697 zł, wynagrodzenie ustanowionego pełnomocnika – 3600 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c.. Koszty te stanowią wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1800 zł oraz opłatę od apelacji uiszczoną przez powoda w kwocie 697 zł.